

Wspomnienie o Małgorzacie Szlęzak

nasi umarli niechaj śpią w zieleni

niech żal uparty nie wstrzymuje czasu

a żywym niechaj rosną serca od miłości

Anna Kamieńska „Prośba”

Z ogromnym smutkiem informujemy, że 24 stycznia 2024 roku odeszła od nas nasza koleżanka i starościna roku, lekarz stomatolog, Małgorzata Szlęzak z domu Gerańczyk

Absolwenci rocznika 1988

Akademii Medycznej w Łodzi

Wydział Lekarski

Oddział Stomatologii

Małgosia urodziła się 10 sierpnia 1963 r. Po ukończeniu XXVI LO rozpoczęła studia na naszej łódzkiej Akademii Medycznej. W 1988 r. otrzymała dyplom lekarza stomatologa i rozpoczęła pracę zawodową, najpierw w Przychodni Rejonowej Łódź Górna a po uzyskaniu specjalizacji ze stomatologii ogólnej otworzyła prywatną praktykę lekarską. Niestety, dwa lata temu ze względu na stan zdrowia zrezygnowała z niej. Jednak nie chciała całkowicie wycofać się z życia zawodowego i podjęła pracę w Centrum Medycznym Enel-Med i Pogotowiu Stomatologicznym w Łodzi. Miała dwie córki, Agnieszkę i Magdę oraz dwoje wnucząt Henia i Jasia. Nie doczekała wnusi, która wkrótce pojawi się na świecie.

Była dobrym Człowiekiem, najwspanialszą Mamą, Babcią i Przyjaciółką. Uwielbiała kwiaty, biżuterię i perfumy. Jej ulubionym kolorem był fiolet i fuksja. Czytała książki, rozwiązywała krzyżówki. Lubiła teatr i muzykę. Córki wspominają jej przepyszne ciasta i uwielbiane przez nią pączki. Kochała podróże i spotkania z przyjaciółmi, bo cechowała ją ciekawość ludzi i świata.

Zapamiętamy Małgosię, bo była starościna naszego roku, zabiegała o nasze sprawy i zawsze służyła pomocą. Pamiętamy organizowane przez nią wydarzenia studenckie oraz wspaniałe jubileuszowe zjazdy absolwentów i spotkania koleżeńskie. To niewątpliwie Jej zasługa, że do dziś utrzymujemy ze sobą kontakty i znajomości. Jej uśmiech, pogoda

ducha i nieustanny optymizm zostanie w naszej pamięci. Kochała swoją pracę, kochała życie. Chwytała je garściami, jakby na zapas, jakby wiedziała, że czasu ma niewiele. Mimo choroby nie poddawała się, nie roztkliwiała nad sobą i walczyła do końca. Wzbudzała nasz podziw i utwierdzała w nadziei, że wszystko się dobrze ułoży. Gosia była serdeczna, cierpliwa, odważna i silna i taką Ją zapamiętamy.

Koleżanki z roku

Panaceum 3/2024